



薙 刀

Naginata

HENRYK
SOCHA

Trudno być obojętnym na takie piękno, jakim emanuje naginata, ten szczególnie rodzaj broni drzewcowej. W Japonii używano wiele rodzajów broni drzewcowej, przy czym do najbardziej znanych należą naginata i yari. Głownia yari miała również wiele kształtów, ale klasyczny kształt to rodzaj sztyletu oprawionego na drzewcu. Na końcu tego artykułu znajdują się trzy zdjęcia głowni yari dla celów porównawczych.

Wg „Słownika uzbrojenia historycznego” (M. Gradowski, Z. Żygulski Jun., PWN 1998) charakter naginaty najbardziej jest zbliżony do europejskiej broni stosowanej już w XII wieku, znanej jako **glewia**.

Pierwsze dowody na istnienie tej broni w Japonii zostały znalezione w *Kojiki* z 712 r. Jest to utwór z rysunkami, jego tytuł oznacza: *Księga dawnych wydarzeń* (polski przekład Wiesław Kotański). Naginata była używana w okresie Nara (710-794), a z okresu Heian (794-1185) pochodzą już niezbite dowody historyczne na jej używanie. W księdze *Oshu Gosannenki* („Dziennik pięciu i trzech lat spędzonych na Oushu”), z roku 1086, opisano użycie naginaty w bitwie.

Naginata to zakrzywiona głownia, osadzona na drzewcu, która sięgała 2 metrów.

Pierwsze egzemplarze miały stosunkowo dużą krzywiznę i szerokość. Z biegiem czasu malała krzywizna, a sama głownia zaczęła coraz bardziej przypominać miecz osadzony na drzewcu.

Parametry techniczne głowni miały ogromny wpływ na jej bojową efektywność. Większa krzywizna i szerokość powodowały, że broń ta była do tego stopnia „poręczna”, iż stała się ulubioną bronią kobiet, które dochodziły do mistrzostwa w jej władaniu.

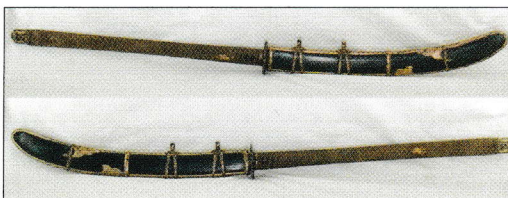
W Japonii do dzisiejszego dnia wielu znawców (i nie znawców) w dalszym ciągu twierdzi, że to „kobieca broń”. Trochę musi być w tym prawdy, ponieważ w klubach sportowych specjalizujących się w walce z użyciem naginaty, a których jest mnóstwo na świecie, udział kobiet ćwiczących naginatą jest największy w porównaniu do innych rodzajów broni. Podobno naginatą ćwiczy 80 % kobiet, a reszta to sami mężczyźni.

Naginata była również ulubioną bronią mnichów buddyjskich, *sohei*, którzy swoim kunsztem, bywało, przewyższali przeciwnika z mieczem.



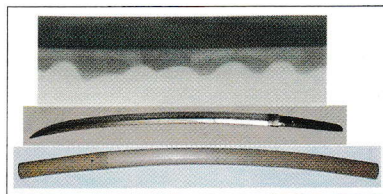
Głownia naginaty była kuta w identyczny sposób jak miecz japoński. Miała wyraźnie zaznaczoną linię hartowania, *hamon* oraz widoczne wzory stali na powierzchni, *hada*.

Głownia była zakończona trzpieniem, za pomocą którego była osadzana w drzewcu. Mocowanie było identyczne jak w mieczu, za pomocą kołeczka mekugi. Podobnie jak w mieczach, czasami stosowano 2 kołeczki. Na trzpieniu miecznik nanosił swoją sygnaturę.





Szczególną odmianą naginaty była wersja z krótszą rękojeścią (zdjęcie powyżej), która jest znana jako *Nagamaki*. Oprawa naginaty była zbliżona do oprawy miecza, chociaż bardzo rzadko stosowano tsuby (garda) wielkości tych stosowanych w mieczach. Zwykle tsuba naginaty była niewiele większa od seppa lub jej równa.



W XII–XIV wieku wiele (jeśli nie większość) walk było prowadzone na koniach. W takich warunkach naginata nie była najlepszym rozwiązaniem. Szczególnie w starciach na bliskich odległościach, kiedy przeciwnicy wręcz się dotykali, naginata na długim drzewcu była mało poręczna. Była natomiast fantastyczną bronią dla żołnierza pieszego. Mając tak długie drzewce, mógł skutecznie razić nie tylko samuraja, ale i jego konia. Z tego powodu samuraje (w tym czasie) niezbyt często używali jej jako własnego oręża. Znając i doceniając zalety tej broni, samuraje wyposażali w nią prostych żołnierzy, *ashigaru* (dosł. „lekkonogich”), którzy nie byli samurajami. Zwykle byli to wieśniacy, słabo wytrenowani w wojaczce, którzy jednak potrafili zrobić z naginaty straszliwy użytek. Do dzisiaj panuje pogląd, że rany cięte zadawane naginatą, jeśli nie następowała natychmiastowa śmierć, eliminowały przeciwnika albo na bardzo długi okres, albo bezpowrotnie. Rany cięte były, podobno, znacznie cięższe, niż w podobnej sytuacji zadawane mieczem, którego głownia była stosunkowo cienka, a najbardziej efektywnym obszarem głowni miecza jest, mniej więcej, jedna trzecia, licząc od sztychu (*kissaki*). To tłumaczy, dlaczego było tak wiele poszukiwań optymalnego kształtu *kissaki*, zwiększania jego długości, szerokości etc.

Sam kształt tej broni, piękna kompozycja długości, szerokości głowni i jej efektywności sprawiła, że niektóre głownie naginaty przerabiano i stosowano jako miecze japońskie. W związku z tym, że nie było to zjawisko powszechne, do dzisiaj zachowało się stosunkowo niewiele egzemplarzy tak oprawionych głowni i osiągają one bardzo wysokie ceny.

Zdjęcie naginaty oprawionej jako *wakizashi* (AOI Art, Tokio, Japonia).

Miecz sygnowany KANETAKA. W związku z tym, że głownie naginaty miały długość ok. 1,2–1,6 shaku (36–48 cm), zwykle były przerabiane na krótkie miecze, *wakizashi*. Były jednak i takie głownie, które miały długość mieczy, katana.



W głowniach Naginaty stosowano zasadniczo tylko trzy konstrukcje, które też były stosowane przy produkcji mieczy japońskich. Najbardziej popularna to *shobu-zukuri*, i polega na tym, że głownia w przekroju jest identyczna jak *shinogi-zukuri*, ale sztych głowni nie ma zaznaczonej linii *yokote* i krawędź *shinogi* dochodzi do końca *kissaki*. Druga konstrukcja to *moroha*. Głownia w przekroju tworzy regularny romb (w kartach kształt „karo”), a więc jest to połączenie linii ostrza, dwóch bocznych krawędzi i krawędzi górnej. Na wielu głowniach stosowano również *horimono*, zarówno w postaci inskrypcji, jak i rowków (strudzin). Trzecia konstrukcja to *unokubi-zukuri*. Podobna

do *shobu-zukuri*, ale linia *shinogi* dochodzi do krawędzi *mune* w pewnej odległości od końca *kissaki*.

Pod koniec XV wieku głownia naginaty miała kształt dość znacznie różniący się od pierwotnego.



Koniec XV wieku i stopniowe wprowadzenie broni palnej to okres zmierzchu dla naginaty, jako oręża stosowanego powszechnie. Sam oręż nigdy nie zginął, bowiem zaczął służyć jako broń ceremonialna, niezbędna przy wszelkich uroczystościach. Pewnym paradoksem było to, że poczynając od roku mniej więcej 1600, a więc od początku ery Edo, kiedy zaczęły ustawać wewnętrzne wojny w Japonii, naginata, tracąc swój bojowy charakter, była nadal produkowana i coraz piękniejsza. Mistrzowie, wiedząc, że nie będzie ona służyła do boju, a jedynie do pokazu, zaczęli prześcigać się ozdabianiu drzewca różnymi pięknymi materiałami, w tym również masą perłową, stosować horimono i różnego rodzaju strudziny (rowki na bokach głowni). Powstawały również ciągle szkoły walki naginatą, która w salach treningowych była w całości wykonana z drewna. I sport ten, jako się rzekło, przetrwał do dzisiaj.

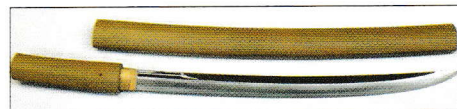
Szkoły walki istnieją dzisiaj nie tylko w prawie każdym kraju Europy Zachodniej, ale istnieje również Międzynarodowa Federacja Naginaty, która przeprowadziła pierwsze międzynarodowe zawody w 1995 r. w Japonii.

Drugie takie zawody odbędą się w czerwcu 2003 r. w San Jose, w Kalifornii.

Istnieje federacja klubów naginaty w USA, Australii, Francji, Brazylii, Niemczech i wielu, wielu innych krajach.

W Polsce jest to broń prawie całkowicie nieznana. A mimo to zdarzają się przypadki nadzwyczajne. Od czasu do czasu do Klubu Kultury w Czerwionce-Leszczynie, koło Katowic, przyjeżdżają Japończycy, by dać pokaz treningu iaido. W czasie ostatniej takiej wizyty w bieżącym roku jedna z Japonki, która była w tej grupie, dała pokaz treningu naginatą.

Jak już pisałem wcześniej, broń ta jest rzadko spotykana i osiąga wysokie ceny. Główną przyczyną jest niezwykle piękno głowni. To zapotrzebowanie kolekcjonerów sprawiło, że pojawiły się głownie naginaty, które – mówiąc ogólnie – są podróbkami. Specjalizują się w tym głownie Chińczycy, którzy poza całą gamą „mieczy japońskich” oferują również naginaty.



Klasyczny kształt naginaty w oprawie Shira-saya, kutej w Japonii, z widoczną linią hamon suguha. Głownia przystosowana do oprawy jako miecz.



Inna naginata z przepiękną linią Hamon.



Powyższe zdjęcie przedstawia naginatę z Chin. Jak widać głownia była kuta na sposób damastu. Nie ma ona utwardzonego ostrza, *hamon*, a także nie ma *hada*.

Niektórzy twierdzą, że nawet stal ta nie była kuta, lecz wzory damastu zostały wytrawione. Spotkałem się osobiście z „mieczami japońskimi” produkcji chińskiej i o ile wyglądają dość dobrze na zdjęciach, to w rzeczywistości wyglądają fatalnie i na pierwszy rzut oka widać, że nie mają nic wspólnego z produkcją japońską.

To, co jest bezwzględny dowód na ich jakość, to ceny. Są bardzo niskie.

Ale to naprawdę nie jest okazja dla kolekcjonera.

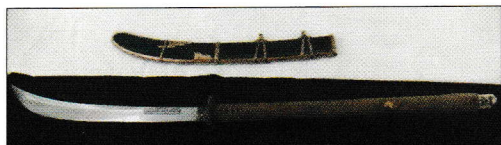


Powyższe zdjęcie przedstawia prawdziwą naginatę produkcji japońskiej. Wszystkie najważniejsze elementy na powierzchni

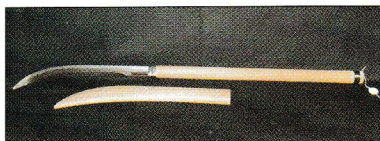


główni są doskonale widoczne. Niezwykle elegancki sztych *kissaki*.

W przypadku możliwości zakupu naginaty zawsze należy pamiętać, że głównia powinna być bez rdzy, bez szczególnych i głębokich wyłamań, a stal koniecznie musi zawierać efekty kucia i utwardzania ostrza.



Naginata w oprawie, zwana nagamaki. Stosunkowo krótkie drzewce, przystosowana do noszenia przy boku.



Naginata w oprawie shira-saya.

Na koniec zdjęcia jednej z nielicznych, w polskich zbiorach prywatnych naginaty w pełnej oprawie. Pełna długość z drzewcem wynosi 194 cm, natomiast Nagasa (długość ostrza) 34 cm. Głównia wymaga szlifowania, ale w doskonałym stanie jest zachowana oprawa. Praktycznie całe drzewce, pokryte w obrębie rękojeści skórą rekina, a w pozostałej części czarną laką, jest bez najmniejszych uszkodzeń. Naginata jest *Mumei* (bez podpisu miecznika) i chociaż ma kształt naginaty z okresu *Koto*, to stan trzpienia wskazuje, że może liczyć ok. 200 lat, końcowy okres Edo.

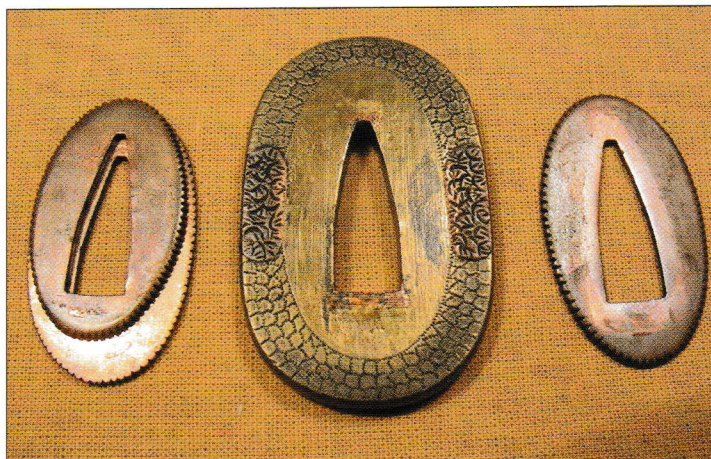


ni z miedzi.

Charakterystycznym elementem są krótkie strudzi-ny, *bo-hi*, w miejscu zbliżonym do *habaki*. W tej naginacie *habaki* jest wykonane w pełni z miedzi.



Na rękojeści znajduje się, wykonany z miedzi, *Mon* rodu Tokugawa, trzylistna malwa.



Charakterystyczna dla naginaty mała tsuba została wykonana z wielką dbałością o szczegóły, miedź połączona z mosiądzem. Rysunek na tsubie obejmuje również obrzeże tsuby.



Doskonale zachowana rękojeść naginaty, pokryta skórą rekina barwioną na zielono. Daje to piękny efekt harmonii kolorów, w połączeniu z czarną laką i kolorem miedzi z mosiądzem.



Trzcienie główki z jednym otworem, *mekugi-ana*.